

KURJER LITTEWSKI

w WILNIE dnia 5 Listopada V. S. R O K U 1810.

PARYŻ d. 25 października. (z Franc, Monitora, Hamb:) Pisma publiczne napelnione są rozmaitemi ustawami przeciwko handlowi ang. Wszystkie szkodki, jakie tylko być mogą, użyte zostały na zniszczenie i całkowite wyłączenie handlu zakazanego. Dnia 18 Napoleon wydał wyrok ustanawiający sądy celne na rozstrzyganie sporów powstających z kontrabandy. Na całe państwo fr: będzie 7 trybunałów kryminalnych w Valenciennes, Rennes, Achen, Aix, Alexandryi, Florencyi i Nancy. One dawać będą, podług kodexu kryminalnego, wyroki ostateczne względem zbrodni w przedsięwzięciu zapewnieniu i prowadzeniu handlu zakazanego, oraz względem występku kontrabandy. Pod dozorem tych trybunałów będzie 59 dyrekcji celnych (w Wesel, Amszterdamie, Antwerpii, Rotterdamie, Dockum, Emden, Dunkierce, Boulogne, Abbeville, Rouen, (2 w Cherbourg, S. Malo, Lorient, Nantes, (3 Achen, Rochelle, Bordeaux, Bayonne, Gaudens, (4 Perpignan, Cette, Marscille, Toulon, Nizza (5 w Alexandryi, Genui, Voghera, Parmie, Vercelli, (6 w Florencyi, Livorno, Rzymie, Foligno; (7 w Genewie, Besancon; Strażburgu, Moguncyi i Kolonii. Dyrekcyje wyrokować będą w rzeczy konfiskaty i pieniężney kary podług przepisów policyi. Kary przepisane w prawie na zbrodniow zbroyną siłą oszukających władzę zwierzchniczą wykonane będą w całej rozciągłości. Występnicy zakładnicy, poręcznicy, współnicy w kontrabandzie, skazywani być mają na roboty publiczne na lat 10 z wypaleniem na czole liter V. D. i na opłatę winy do skarbu, stosowney do wielkości spodziewanego zysku, Tragarze, użyci za narzędzie słupe do przeniesienia kontrybandy skazywani być mają na kary poprawcze i oddawani pod dozór policyi najmniej na lat 5 lub najwięcej na lat 10. Oszukujący w opłacie cła mają być sądzeni na 4 letnie publiczne roboty z opłatą szkód i win w miarę spodziewanego zysku. Przymiający towary a niezatrzymujący kontrabandyistów otrzyma w nadgodę połowę wartości z konfiskaty, druga zaś połowa obróconą będzie na brygady, kontrolerów i celników, którzy najwięcej schwytaią winnych. Towary na konfiskatę skazane, niemają być przedawane, lecz po ich spisaniu i ocenieniu publicznie mają być oddane ku spalaniu. Summy, za towary skonfiskowane i na spalanie przeznaczone, opłacone być mają oskarżycielom, z intrat celnych. Produkta taryfą objęte; jeżeliby za utajenie były skonfiskowane, będą przedane z publicznego targu więcej dającemu po 6 miesięcznym ogłoszeniu.

Nazajutrz d. 19 podpisał Napoleon drugi wyrok także co do handlu ang: wyrazy jego są następne. „Napoleon Imperator fr: Krol wł. protektor ligi reńskiej, posrzednik szwajcarski i t. d. Zważywszy artykuł 4ty i 5ty wyroku Berlińskiego 1806 listopada 21 postanowiliśmy i stanowimy co następuje. (1 Wszystkie towary kupieckie, które pochodzą z fabryk ang. a ustawami są zakazane, teraz we Francyi znajdujące się, w składach lub magazynach celnych będące, bez względu na żadną przyczynę, mają być publicznie spalone. (2 Odtąd wszystkie towary zakazane, z fabryk ang: pochodzące, na cło przeięte i skonfiskowane mają być spalone. (3 Wszystkie ang: zakazane towary znajdujące się w Hollandyi, i w W. Xięstwie Bergu, w miastach anzeatyckich ogólnie od Menu aż do morza, mają być zabrane i spalone. (4 Wszystkie produkta ang: będące w naszym królestwie włoskim pod jakimkolwiek bądź pretextem, będą zabrane i spalone. (5 Wszystkie towary znajdujące się w Jlliryi będą zabrane i spalone. (6 Wszystkie towary ang: będące w królestwie neapolitańskim będą zabrane i spalone. (7 Wszystkie towary ang: znajdujące się w prowincyach hiszpańskich osadzonych przez woyska nasze, będą zabrane i spalone. (8 Wszystkie towary ang: znajdujące się w miastach i okręgach przez woyska nasze zajętych, będą zabrane i spalone—Napoleon—Przez Imperatora, minister sekretarz stanu, Xże Bassano.“

Dwór nasz ciągle bawi w Fontenbleau. Dnia 21 zaczęły się dawno zapowiedziane uroczystości. D. 20 droga z Paryża do tego zamku okryta była powozami udających się tam Arcy kanclerza, ministrów, generałów, publicznych urzędników i innych wielu znakomych osób. O Stanie błogosławionym Imperatorowej urzędowie doniesiono. Azatym hrabini Montesquiou małżonka 1szego szambelana mianowana guwernatką Dzieci Francyi, a Dubois pierwszy chirurg w szkole medyczey akuszerem Imperatorowej. Dnia tego dawał Imperator publiczną audyencyą posłom zagranicznym: Hiszpańskiemu Xciu Frias, Saskiemu Grafowi Einsiedel, Pruskiemu baronowi Krusemarkt, Westfalskiemu Grafowi Witzingerode, którzy każdy z osobna prezentowali swoich współrodaków; między temi był hrabia Batawski iadący na poselstwo z Drezna do Madrytu. Poseł duński G. Waltersdorf miał prywatną audyencyą, na której złożył listy wierzytelne monarchy swojego. Potym udał się dwór na mszę wielką do kościoła. Po nabożeństwie Imperator przyymował przysięgę od nowo mia-

nowanych dam pałacowych, szambelanów Imperatorskich, i nowych wodzów. Potym podpisał monarcha wyrok oddający dwa arcybiskupstwa i cztery biskupstwa nowym prałatom. Po południu dwór cały udał się na polowanie. Wiesniacy ofiarowali owoce Imperatorowi. Przyiósł monarcha kosz pierwszy i rozdał owoce pomiędzy darty. Wieczorem na dworskim teatrze był spektakl, później bal i wieczerza na wielkich pokojach. Xże saski Leopold Coburg tu przyjechał.

MADRYT d. 1 października. (z Franc, Monitora.) Kupy bandydatów, tak sławione od Junty i insurgentów, tudzież bandy włocęgow, tak grozne bezbronnym, pierwsze i drugie bawiące się łożowostwem i łupiestwem, wszędzie prawie zostały doścignione pobite i zniszczone: naczelnicy iedni pobici, inni poymani, drudzy do nieprzyjaciół przepędzeni. Sławny mnich Gil, pierwiej konsyliarz Palafoxa, potym głowa rozbojniczey kupy, odiego imienia nazwaney, schwytany idzie do Francyi. Juan Perez, czyli Siguindon z większą częścią swiego kadrylla, trupem położony, przez milicyą miasta Ossunna. Francisquet mający 400 piechoty i 500 jazdy rozgromiony przez regiment Nassau i część woysk Badenckich, stracił działa, bagaże, oręż i t. d. Empecinnado naczelnik 3000 zbroynych zbóyców i większey liczby wieśniaków, oskoczony w prowincyi Guadaluara na górach Eifuentes, przegrał bitwę i ledwo uniosł życie z porażki. Dokazywały przeciwko tey gromadzie nowo uformowane regimenta królewskie, cudzoziemski, Irlandczyków, strzelców hiszpańskich, korpus ochotników i milicya z oddziałami fr.

Słowem wszystkie bandy w całej Biskai co do iedney zostały rozproszone. Wszędzie ścigają żandarmowie łotrow już pojedynczo napadających na domy spokojnych mieszkańców. Wszystkie wsie i miasta wystawiają gwardyą narodową dla obrony w każdym przypadku. W Asturyi Generalowie Serras i Bonnet ścislili kupę Marguesito, który z 3000 chciał ubiedz stolicę Oviedo. G. Bonnet uderzył d. 14 września na tę kupę, 400 trupem położył, 300 wzięł w niewolę, resztę rozproszywszy przywrócił pokój tey prowincyi. W Nawarze G. Drouet ścigając szczątki band rozproszonych tak oczyścił prowincyą, że ledwo zostały trzy kupy po 10 lub 12 hultaiów mające, którzy kryją się w lasach i górach—W Arragonii Szef batalionu Renouvier wytępił ostatnie bandy, które plondrowały na lewym brzegu rzeki Ebro. Arragończykowie całę dobrze postępują: myśl spokojna wszystkich przenika; teraz każdy pilnuie rolnictwa. Podróżni odbywają drogi bezpiecznie bez żadney straży—W Katalonii północney iak i we wszystkich prowincyach na lewym brzegu rzeki Ebro insurgenci wytępieni i pokój przywrócony—W Kastylii starey G. Roguet dowódzca miasta Soria pociągnął na czele 1000 piechoty i 300 jazdy przeciwko iednemu korpusowi od 900 wieśniaków pieszych i 150 konnych, doścignął w górach, linie złamał, zasięki przebył, przeszło 200 ludzi na placu położył, 500 ranił, a kilkaset wzięł w niewolę. Później uderzył na ku-

pę z Nawarry przepłoszoną i dwakroć porażając zabił 200 ludzi, a 500 uciekło do Walencyi. Mimo te ciosy pokój zupełny niemógł być przywrócony Kastylii—W Mancha 100 zbóyców schwytano, i tyleż zabito, lecz i tu ieszcze spokojność nie jest pewna. Woyska niemieckie działają w tey stronie. Granice Kastylii i Murcyi napelnione są ieszcze rozbojnikami.

Na granicach Walencyi połączyły się trzy korpusy woysk fr; i porządne oblężenie Tortozy już rozpoczęły. Pod Uldecana zaszła wielka rozprawa z rokoszanami; ostatni porażeni przez G. Suchet uciekli w głąb Walencyi rzuciwszy bagaże i 150000 racyi sucharów. W tych gonitwach poległo Walencyanów 25 a poszło w niewolę 142. Później zaszły krwawsze utarczki: we wszystkich górach francuzi; w iedney z nich zabrali kilka dział i amunicyą. W teyże stronie zdybyły woyska sprzymierzone miasto obronne Muello. Ku temu teatrowi wojny zbliżył się Król Don Józef Napoleon. Przybywszy do Alcala de Henares rozmawiał z professorami o osposobach przywrócenia tamecznego Uniwersytetu na dawniejszy stopień chwały i opinii. Za czasow inkwizycyi prawdziwa filozofia była uciśniona a nauczyciele iey karom podlegali. Dnia 19 przybył Monarcha do Guadaluara: tu oglądał wielką fabrykę sukienną i o wszystkich szczegolach iey utrzymania rozmawiał. Ta rękodzielnia razem z drugą w Brihuega będącą żywi 20000 rzemieślników. Rozmaite narzędzia mechaniczne mają być sporządzone. Ztąd Józef Napoleon podług iednych powróci do Madrytu podług drugich uda się zgwardyą na wyprawę do Walencyi—G. Sebastiani w Grenadzie dowodzący widząc, że rokoszanie, przez Gła Blake w Murcyi zgromadzeni zagrażają wschodnim granicom królestwa Grenady, ruszył z woyskiem na zniszczenie korpusu nieprzyjaciół, i ledwo zbliżył się, natychmiast rozbiegła się zgraja. Ani razu niewystrzeliwszy wtargnął do samey stolicy Murcyi, i ztamtąd wysłał w rozmaite strony różne podjazdy dla wytępienia kadryllów; lecz dwa tylko były dognane i zniszczone pod Kartageną. Kiedy G. Sebastiani odprawował tę chwalebną wyprawę, tym czasem w górach Grenady połączyły się dwie bandy rozbojników. Spędzili oni kilkaset wieśniaków zmusiwszy ich do powstania, i nakoniec pokazali się pod samą Grenadą. Szef szwadronu Rollet uderzył na zbóyców pod Padal, zabił 400 ludzi i ich naczelnika, a resztę zapędził w góry. Tegoż czasu anglicy, chcąc zapalić do buntu, wylądowali na brzegach Alpujares i zdobyli najmniej strzeżone zamki Motril i Almunegar. G. Merle poszedł w tę stronę, pobił anglików, straż zamków poraził i one odzyskał. Anglicy stracili tym więcej im bardziey utrzymać się starali. Gwardya honorowa Grenady i woyska hiszp: tam stojące, duchowieństwo i wszystkie znakomite osoby znalazły się w tey okoliczności, iak przystawało na dobrych synów oyczyzny i spokojnych obywatelów.

Oblężenie miasta Cadix na dawniejszym stopniu. Mieszkańcy przyciśnieni niedostatkiem żywności postanowili uczynić podwóyną wy-

prawę na zebranie zapasów zboża i bydła oraz rozerwanie sił naszych pod Tinto. D. 24 sierpnia G. Lascey wysadził między Moguer i Oro 5000 ludzi i pociągnął przeciwko Xciu Ahrenberg, gdy z drugiej strony tegoż czasu G. Copons prowadził 1500 zbrojnych z Portugallii. X. Ahrenberg dając odpor najeźdźcy cofnął się do S. Lucar, gdzie połączywszy się z kilku podziałkami 5go korpusu wstrzymał nieprzyaciela; owszem natarł na zbliżoną iazdę i 300 ludzi wyciął, lub zabrał w niewolę. W nocy ustąpił nieprzyjaciel na statki, a nasi d. 29 powrócili do Moguer. Dnia 15 września oblężeni szukając na brzegu słodkiej wody w tymże miejscu powtórnie wylądowali. Leoz adiutant Remond i X. Ahrenberg potrafili uczynić tak doskonałe obróty, że G. Copons został opasany i pobity a hiszpani uciekać musieli. Nadto dopilnowawszy X. Ahrenberg transportu furazów przez Trigneros do Cadix zabrał 2 okręty i wszystkie muły z ciężarem na nich naładowanym, a drugie 2 statki ze słomą spalił. Wieś Trigneros obowiązana do opłaty 50000 realów kontrybucyi za winę iż nie oparła się prowadzącym ten transport rokoszanom.

O wypadkach w Extremadurze w ciągu lipca, sierpnia i września zaszłych, następująca jest wiadomość. G. Regnier dowódca 2go korpusu wyciągając z tej prowincyi przedsięwziął rozgromić kupy insurgentów w górach Xeres Caballeros zebrane. G. Merle z brygadą dragonów uderzył na rokoszanów pod Salvaterra i z dwóch gór lasem zarosłych wypędził. Schronili się hiszpani do dwóch obozów zasłoniętych górami, do których przystąpić niepodobna było. Należało ciągnąć przez 2 wąwozy bez żadnej linii, pojedynczo żołnierz za żołnierzem. Woltżerowie przełamują wszelkie zawady, zwycięża piechota wszystkie trudności; bagnety zdobywa warowne stanowiska; nakoniec regimenta 2gi 4ty łamią szyki i stracają z gór 8000 nieprzyjaciół. W tym pogromie Regiment hiszp. Princessa chciał zasłonić ucieczkę: nad mostem Adodilla w kwadrat uszykował się. G. Mauricy we 100 dragonów wpada na tę piechotę, rąbie część jedną a drugą bierze w niewolę. W ten czas zupełnie rozproszony nieprzyjaciel rozsypał się na wszystkie strony. Regiment Princessa, Jedności, i batalion Katalonczyków całkowicie zniszczono. Stracił nieprzyjaciel 2000 zabitych, i 1000 jeńców. Z naszej strony ledwo kilku poległo a 27 ranę odniosło. Popisał się osobliwie szef batalionu Parys—Gdy to zachodziło pod Xeres G. Gazan z 5go korpusu oddziałem wyparł dywizyą Balestaros z nad brzegów Guadiany i przepędził ją aż do Portugallii. Po tych zwycięstwach, po oddaleniu się 2go korpusu na brzegi Tagu, nim M. Mortier nadszedł, insurgenci, korzystając z odpoczynku, zebrali szczątki rozgromione, wyciągnęli załogi z Badaioz, Campo, Maior, i innych miast, sprowadzili Portugalczyków i uformowali korpus od 10 do 12 tysięcy wynoszący w zamiarze wtargnięcia do Andaluzyi i uderzenia na Seville. G. Girard dowiedziawszy się o tym poruszeniu spotkał nieprzyjaciół d. 11 sierpnia pod Bienvenida, rozciągnął linię fr: daleko za skrzydła nieprzyja-

cielskie, zdobył pagórek panujący, a potem dzielnie natarłszy, złamał linię przeciwną i wszystkie szyki pomieszał. Daremnie iazda nieprzyjacielska usiłowała zasłonić ucieczkę piechoty do Monte Molino. Stracili rokoszanie 2500 zabitych; 700 jeńców, 4 działa i wszystkie zapasy. Z naszej strony poległo 28 a ranę odniosło 50. Po tej klęsce jeszcze Romana ścigawszy korpus Portugalczyków potrafił zebrać 12000. Na początku września osadził z tą siłą Arecena, Santa Ollala, Monasterio i Gualcanal. Przez dni 4 dobywał zamku Castilho; straciwszy 150 ludzi odstąpić musiał. D. 6 wysłał Romana 2000 ludzi do Fuente Ovejuna gdzie stał podział od 96 ludzi z 51 regimentu. Ta garstka utrzymywała się na placu 15 godzin, potem ustąpiła do kościoła, naresztę zamknęła się w wieży woląc raczej umrzeć, aniżeli poddać się, aż później odsiecz nadeszła. W tej walce stracił nieprzyjaciel 1000 ludzi. Tymczasem M. Soult X. Dalmaey zebrał korpus 5ty pod Roquillo. Na czele tej siły X. Treviso spotkał nieprzyjacielską iazdę w liczbie 2700 koni, w pierwszym ataku zabrał 500 w niewolę i 6 dział zdobył. Francuzów zabitych znaleziono 8 a 50 ranionych. D. 16 M. Mortier stanął w Zafra.

W Portugallii ile Francuzi bitwy szukał, tyle Anglicy chronią się od spotkania. Świadkami byli oblężenia i upadku twierdz Rodrigo i Almeidy, lecz żadnej odsieczy niedali. Cofnęli się potem na piękne wzgórki pod Guarda, głosząc iż tam postanawiają czekać francuzów; a kiedy ci zbliżyli się, najpierwszą radą było uciekać. D. 15 września M. Massena przeniósł główną kwaterę do Viseo, gdzie pierwiej była angielska. Wojsko fr: postępując przez mil 40 od Almeidy w głąb królestwa, niespotkało nigdzie anglików. Wielekroć pokazały się regimenta portugalskie i milicya krajowa. W gonitwach rozmaitych wzięto 2500 ludzi a kilka regimentów rozbroiono. D. 27 pierwszokroć dosięgnęli francuzi jeden oddział ang. pod Mondego, i wnet oskoczywszy porazili. Skutkiem tej potyczki było zdobycie ważnego stanowiska Mondego, 2 dział; i zabranie 700 jeńców, między którymi znajduje się 400 anglików. Potem M. Massena pociągnął do Koimbr. Zwycięstwo otworzyło bramy ważnego miasta. Ludne, bogate, dobrze położone, będzie wielkim posiłkiem dla wojska fr. Leży na pół drogi od Almeidy do Lizbony, a od morza ledwo na 6 mil odległe. Wojsko fr: będąc pod Koimbrą nieliczyło w szpitalu Viseo więcej chorych i ranionych nad 500. Te wiadomości przysłane są przez G. Drouet, który był posłany dla utrzymania komunikacyi, odebrał one od swojego przyjaciela prowadzącego jeńców do Francyi. Koimbra jest stolicą prowincyi Beira, ma akademię w 1290 roku założoną; wiecej okolicach najprzód sadzić zaczęto drzewa pomarańczowe z Chili do Europy przeniesione—Anglicy opisując spiszek w Lizbonie odkryty, ogłosili, że między uwięzionymi znajduje się Margrabia Abrantes, gdy to jest pewna że ten mąż z synem swoim iedyakiem ciągle mieszka w Paryżu. Jak gruba niewiadomość rzeczy!

LONDYN d. 16 października. (z Franc, Berlin:) Doniesienia z Portugallii potwierdzają porażkę naszą pod Mondego. Regimenta port. zmniejszają się codziennie przez wielką liczbę zbiegów uciekających do obozu nieprzyacielskiego. Vice-komendant Almeida i maior od artylerji po kapitulacyi tej fortecy przyjęli służbę w woysku fr. Statek nasz, na którym znajdują się spiskowi, odpłynął z Lizbony na morze. Pisma nasze wyliczają że woyna w tej stronie kosztuje Anglii co miesiąc 400000 gineów. Do Hiszpanii od początku woyny aż do tego czasu przesłaliśmy 560000 karabinow. Najswieższe wiadomości z Portugallii donoszą że gdy główne woysko fr. przyszło do Koimbrzy, inne oddziały w tył zachodząc trafiły do Figueiro i Pombal, oraz połączyły się z korpusem G. Regnier—Gwardya holl. i legion port. ciągną z Paryża przez Orleans do Hiszpanii.

Posel nasz Adair powracający ze Stambułu przybył do Gibraltaru. Z Sycylii donoszą o pokazaniu się tam gerączki, która stała się tym niebezpieczniejszą im większe panują upały. Koczka Amelia przeraża stanem swoim całą familią królewską ledwo znaczne ioy technienie na lustrze. Jerzy 3ci w swoim wieku dosyć czerstwy, spodziewamy się jeszcze d. 25 listopada obchodzić drugi jubileusz zakończonego 50 roku panowania szczęśliwego.

Kiedy tak twardo i przeciwnie idą w Europie wszystkie układy nasze, w Indyach i Afryce szczęście wieńczy usiłowania rządowe. Odbieramy świeżą wiadomość o zdobyciu wyspy Bonaparte dawniej Bourbon nazwaney. Komendant tej osady otoczony ze wszystkich stron, odcięty od wyspy Francuzkiey, po wielorakim usiłowaniu kapitulował. G. Decaen na tej drugiey osadzie uzbroił gwardyą narodową i lud morski z okrętow na ląd przeniósł dla pilniejszey obrony—Wielkorządca Indyjski uzbraja wielką wyprawę na wytepienie opryszkow wysp złoieckich. Chce kompania oddać Cesarzowi Chińskiemu tę posługę, tym znakomitszą im więcej cierpi od opryszkow i im trudniejsze dla niego sposoby ich upokorzenia—Druga wyprawa już wyszła na podbicie Batawii, naycelniejszey osady hollenderskiey. Wzdobytey niedawno Amboina znaleziono w gotowiznie i w towarach 500000 szterlingow; godzików 200000 funtow zabrano. Z tych łupow bogatych przyszło na część Admirala Drury, dowodzącego wyprawą 50000 szterlingow.

Gazeta dworska ogłosiła rozkaz ażeby wszystkie okręty przybywające z Kuby odprawowały w portach kwarantannę, ponieważ rząd dowiedział się, że tam grassuje zarazliwa gorączka—Z Ameryki południowey donoszą, że Gubernator Montevideo postanowił sprzeciwić się postanowieniom Junty Buenos-Ayres. Lord Strangford posel ang. u dworu Brezyljskiego w Rio-Janeiro, odebrawszy od Junty Ayres listy proszące o opiekę, odpowiedział iż będzie mówił za niemi Xciu Regentowi i wstawi się do rządu swojego, byleby tylko mieszkańcy Platy oddalili od siebie podejrzanym ludzi. Podobno na skutek tej odpowiedzi Junta wydała odezwę ażeby Amerykanie strzegli się dumnych zamiarow G. Liniers i gubernatora Kordowy; którzy usilują zrobić rewolucyą i o-

sięgnąć naywyższą władzę—Lord Jackson donosi o sławnym wędrowniku Mungo-Park, iż on był widziany w Afryce o 180 mil na wschod od Timbucto. Niewolnicy z Wangarum na przedaż przyprowadzeni do Magadore powiadali iż widzieli tego szpiega z 2ma chrześcianami przezierającego kraie Soredan.

HAMBURG d. 30 października. (z Hamb, Alton, Zusch:) Z Amszterdamu przychodzi wiadomość o zwycięztwie odniesionym przez woyska fr. w Portugallii. Dnia 24 na wszystkich brzegach Hollandyi grała artylerya głosząc tryumf woysk fr. Wszystkie statki Imperatorskie rozpięły flagi na znak radości z odniesioney korzyści. Wieczorem na teatrze przy okrzykach zebranego ludu zapowiedziano wygranę M. Masseny nad Wellingtonem—Tegoż dnia przybył do Amszterdamu minister morski Decres. Część iazdy wyciągnęła na spotkanie. Radzca stanu Amiot intendent dóbr koronnych wezwał wierzcicieli króla Ludwika, któremu roku 1808 pożyczyli 5 milionow złotych hol, ażeby zesłali pełnomocnika i przyjęli za ten dług dobra w Ostfryzji położone, na których hipoteka oparta, a to na skutek wyroku Imperatora 1810 października 10. Graf S. Leu ma przez zimę zabawić w Gratz. Kupcy hol. wysłać mają do Paryża deputacyą ze 25 osob złożoną. Srogie wyroki Napoleona przeciwko handlowi ang. zrobiły wielkie wrażenie. Cena towarow osadowych wszędzie znacznie spadła. Wszystkie kraie z Francyą połączone przyjęły taryfę nową wraz z środkami sekwestracyi i konfiskat.

W powszechnem upadku handlu i papierow Austria wezwała poddanych kraiew dziedzicznych do nayprzedszey opłaty 10tej części całkowitego majątku wyznaczając nadgrody dla tych, którzy nieczekając terminow ustanowionych pierwey opłacą. Co do kapitałow wyszło objaśnienie, że oddawać trzeba do skarbu 10tą część i tych, które należą się od zagranicznych austrykom, i tych, które od austryakow należą się zagranicznym, a w zaliczeniu wytrąconą będzie wierzycielowi—W Saxonii ogłoszone już są odezwy do stanow duchownego, rycerskiego i mieyskiego, ażeby zjeżdżały się do Drezn d. 6 stycznia. Szance Dreźnieńskie prawie całkiem są zniesione. Król saski z ukontentowaniem przypatruie się popisom woyska zreformowanego.

Mimo wszystkie wieści, które w Niemczech północnych od niejakiego czasu biegały wszyscy ludzie rozsądni przekonani są o dobrej zgodzie wielkich mocarstw. Mówią że Xże Eckmil niepowróci na zimę do Niemiec, że G Compans na mieyscu jego utrzymywać będzie rząd woyska na prawym brzegu Renu. Wiele listow zawiera wiadomość, że A. Saumaraz odebrał rozkaz działania przeciwko handlowi szwedzkiemu. Gdyby to potwierdziło się, iawna byłaby woyna między Szwecyą a Anglią. Wszakże anglicy muszą na zimę ustąpić z morza Bałtyckiego—Xże Pontecorvo z entuzjazmem był przyjęty od Szwedow, iako mąż dzielny, czyniący nadzieie sprawiedliwe. Powitany od deputacyi stanow odpowiedział z taką mocą i tegością, z taką wspaniałością, że wszyscy słuchacze radością przeięci tysiącznemi okrzykami niebo napelnili.

Zapozwoleniem Cenzury Wileńskiej w Drukarni Kuryera Litew— DODATEK jutro

DOBRA na sprzedaż. Wiadomość o stanie dóbr klucza Łuczyńskiego w Guber Podolskiej Poie mohilow leżących — Miasteczko Łuczyniec, wieś Młynówka, Płoska, Suhaki, Łuczyńczyk, Goray; stykają się z sobą: leżą nad rzeką Niemią, na której stawy i młyny: na około są odkopione od dawna: o dwie i trzy mile od rzeki Dniestru (do Odessy splawney) są odległe; i do Mohylowa nad Dniestrem mają drogę po równinie stepowej. Wieś Berlińce Lasowe do tegoż klucza należąca za cudzą granicą, o milę jest odległa. Na rzece Ladawie ma swoje młyny; na około nie jest odgraniczona, lecz mimo nie sprzecznicy używalności gruntów i lasów w obrębie ogólnym umieszczonych, może sprawiedliwie popierać procedurę o oderwanie gruntów i lasów na około — Onadtości dobra te mają domów 355, karczem 12, młynów 10, w tych kamieni 22, step 37, foluszów 5, sieczkarni wodnych dwie każda o jednym rzeźaku; stawów zarybionych 6: dusz podług rewizyi 2,351 męskiej płci; Gospodarzów potrójnych 10; parowych 126, pojedynkowych 560, pieszych 30, chałupników 77 — Pańszczyzny, od włości państwa przez rok odrabianej dni 77515: dochodu z czynszów i dań pieniężnych złt. 20617 gr 16. Trzy dni tylko latem, a dwa dni zimą, odbywają włości pańszczyzny; a do szarwarków, albo dni letnich, lub łtek nawet przonych, zwyczajnie upowszechnionych nie są pociągani i stróżów niedają. Dzieściny pszczołney biorąc proporcją z lat 3ch poi 189. Dochód z propinacyi: szynkuje się przez rok wódki szumowej 60400 kwart, piwa beczek 855, rozsyca się miodu pułbeczków 12, raty suchej 7750, prócz tego karczem dwie Berlińskie wypuszczonych było w arędę za 3500 złt polt: dochód z propinacyi znacznie podwyższyc się może za usunięciem żydów od szynków po wsiach. Młyny i stawy nieoddawane nigdy w arędę groble są słuzami opatrzone, itak zrobione, że czas ich nie psuć, lecz umacniać będzie. Obręb gruntów wymierzonych geometrycznie, zajmuje 28,608 morgów, z tych zajmują lasy dębowe morgów 6581, czarne mor. 1394, brzożowe mor. 700. W okolicy od Mohilowa bliskie lasy są szacowne, bo sztukami drzew do budowli, sążniami i furami na opał w każdym czasie sprzedawać korzystnie można. Włości państwa nawet, na opał, narzędzia, i przedstawienie swoich budowli kupować są obowiązani. Są dęby stare, średnie wielkości, młode i nowo wzrastające czarne i brzożowe lasy podzielone są na poręby po wycięciu okopuie się wydział, i ochroniony jest od wszelkiej szkody — Grunt jest urodzajny; znajduje się źródła wszędzie i niektóre nader obfite: glina porcelanowa, gancarska, ceglana, iakiej nigdzie tu blisko niema i na robienie dachówki jedyna: kamień łupny i wapienny w każdej wsi. Oprócz łąk zwyczajnych są sztuczne esparseta, lucerna konieczyna hollenderska i raygrassem francuzkim, ewen elatior zwanym, zasiano. Trawy te wyżey arszyna wyrastają: od kilku do 20 lat z pierwszego zasiania, odradzają się, i trwają: esparseta i konieczyna dwa razy a lucerna i raygras, co sześć niedziel konić się dać — Miasteczko ma dwie cerkwie religii państwa: jeden kościół rzymsko katolicki jeden dom modlitwy dla hebrayczyków; w rynku 15 domów o 4ch izbach i sieni: dwie austeryie obszernie; jeden dom policyyny z więzieniem; 7 dworów na przedmieściach, wszystkie murowane: żydzi mają dwie ulice dla siebie oddzielone za rynkiem miasta i już 2 lata iak nieszynkuia trunkami tylko zajmują się handlem produktów. Co 2 niedziele bywaia tu targi wiejskie, iarmarkmi nazwane, bardzo ludne, bo 2 t ludzi czasem zgromadza się 4 zaś są wielkie iarmarki po tygodniu trwać mogące. Miasteczko ma obszerne i

wygodne pastwiska, tuż przy wodach ciekących i obfitych zdolne wykarmić liczne stado, na sprzedaż spędzone — Opisanie budowli folwarcznych — W Łuczyńcu na folwarku wiejskim w domu mieszkalnym dla ekonomy pokoiów dużych 2, alkierz i garderoba; w piekarni 2, na stychu pokoi letni 1 i góra na skład. Dom ten cały murowany, dachem gontowym okryty. Loch murowany na nabiał. Szpichlerz murowany o zasiekach 18 z górą na skład zboża sposobną, długi łok: 47 szeroki łokci 12 Stodoła murowana długi łokci 96 szeroka 15: stodoła druga drewniana długi łokci 58 szeroka 15. Wołownia murowana z górą na skład paszy długi łokci 47 szeroka 16 Stajnia murowana dla koni, długi łokci 47 szeroka 16 Dom dla czeladzi murowany o izbach 3ch; sieniach i kuchence, długi łokci 22 szeroki 16: pod tym domem loch murowany na skład rzeczy folwarcznych. Stajnia dla kół z górą na skład paszy długi łokci 45 szeroka 16. Wołownia murowana długi łok 48 szeroka 16. Stajnia murowana na stadninę z górą na paszę długi łokci 47 szeroka 16. Kurnik, w części murowany długi łokci 38 szeroki 5. Szopka na drwa z przegrodą dla drobiu. Budowle gorzelniane. Gorzelnia murowana na kotłach 6 i burtak z kadkarnią dostateczną, z której robota sama do kotłowspywa: pod jednym dachem browar o dwóch burtakach i dwóch kinsztokach, nad browarem stajnia piarska o dwóch pokojach i na przeciwko przez sieni stajnia dla majstra, pod kadkarnią loch na skład wódek. Szpichlerz murowany o 8 zasiekach z górą na skład zboża mogący umieścić przeszło 2 t korcy zboża; pod szpichrem jeden loch obszerny na skład wudek, drugi mniejszy na skład piwa. Stodownia z suszarnią murowana. Wołownia drewniana na wołów 60 z klatkami po obydwóch stronach na 120 wieprzów. Chlew murowany z 4ma przegrodami dla utrzymywania łach przonych — W folwarku Juzinie dom murowany po obydwóch stronach po 2 pokoje: kuchnie 2, loch murowany, nad lochem szpichlerz; budynek ten długi łokci 40 szeroka 15. Pomieszkanie dla stadnika. Szopa dla owiec długi łokci 80 szeroka łokci 12, druga szopa długi łokci 40 szeroka 13. Stodoła drewniana długi łokci 76 szeroka 16. W folwarku Suhackim dom murowany dachówką pokryty pokoiów dla mieszkania 4. piekarnia, komorka i izba mała, przy teyże na gorze pokoi mały letni: budynek ten długi łokci 37 szeroka 16. Szpichlerz murowany dachówką pokryty o zasiekach 16 na dole, na gorze zasieków 4, długi łokci 37 szeroka 15. Stodoła murowana długi łokci 123 szeroka 18. Stajnia murowana na konie długi łokci 45 szeroka 15. Szopa na krowy z jednej strony murowana z drugiej dyłowana z przegrodami na nazimki i cielęta długi łokci 86 szeroka 12. Szopa na owce. Stajnia murowana z oborą na stadninę i przegrodami na zrzedzieta, długi łokci 39 szeroka 11 Stajnia na woły murowana i dyłowana długi łokci 53 szeroka 11. Szopa na paszę dla bydła długi łokci 132 szeroka 15. Dom murowany dla Dwornika z dwoma komorami na sprzęta gospodarskie z kuchenką długi łokci 20 szeroka 11. Chlew dla trzody chlewney dyłowany. Kurnik z drzewa tartego. Wołownia chrościana. Szopa stelmaska. Loch murowany z krenioą wewnątrz. W folwarku połowym Derlańskim. Stodoła drewniana długi łokci 45 szeroka 25, Szpichlerz na podmurowaniu drewniany o 6 zasiekach. Dom dla gumiennego o 2 chałupach. Kurnik, Szopa dla bydła długi łokci 117 szeroka 11. Wszystkie budowle tu opisane iako też i inne skarbowe, iako to młyny, karczmy, i austeryie, budowane fundamentalnie, i utrzymywane w należytem porządku, długi czas bez kosztowney reparacyi

utrzymywać się mogą. W Berlińcach lasowych folwark i gorzelnia na kotłach 4 i burtak z drzewa budowane. Folwark młynowiecki dopiero w tym roku zaczął się mrować—Dom dziedzica w Łuczyńcu, korytarzami krytymi z oficynami połączony, taki jest obszerny że w 13 pokojach można gości mieścić, niezajmując bawialnych pokoiów: 4ry są kuchnie, z tych jedna angielska 2ga wiedeńska nowo sprowadzona. Na około domu i dziedzińcu klomby z drzew krzewów, tudzież traw kwiecistych zasadzone. Dom jest więcej na go łokci wyniesionym miejscu, na dole staw obszerny na rzece Niemi. Widok ku północy na pola i lasy; ku południowi w zdlużonej mili zakręty doliny a w niej 3 wsie do Łuczyńca należące i na teży rzece stawy i młyny mające. Na drugim brzegu stawy rozrzucone są pod górą dworki po kilka izb niektóre mające z stajniami i szopami oddzielnemi. Oficyny stajenne dwie każda po 4ry izby mające. Stajnie z sufitami na 46 koni. Rątszula z łozami długa łokci 32 szeroka 22. Oraz żurnia, treblauz, ananasarna, wszystkie te budowle murowane w należytem porządku i całości utrzymywane. Sady drzew rodzajnych i młodocianych z Lwowa Warszawy, i Wiednia sprowadzonych dobrze są opatrzone, i utrzymywane. Sad otoczony jest murem. Fabrykant meblow, siedlarz, rymarz, slosarz, kowal, szewcy, włóścianie dziedziczeni, kosztom dziedzica nauczani, rzemieślnicy, tudzież mularze, cieśle, grabarze, górnicy w tych dobrach znajdują się. Dobra te przedane będą na następujące kontrakty w Kłowie. Jedna czwarta część summy za szacunek ugodzonej przy spisaniu kontraktu rezygnacyjnego dwie części potym w rok, a ostatnia we dwa lata, zapłacone być mają. Dziedzic przedając Łuczyński klucz ma chęć nabyć wieś z lasem na opał i pędzenie gorzałki z gruntowego zboża dostarczającym, z stawem i młynem, naywięcej 500 dusz licząc; z czem mogłoby z kupującym Łuczyńcem zrobić układ. taki nawet, iżby wieś w zamianę po stąpił na pożytym życiu jego, żony tegoż, na powrót do Nabywcy Łuczyńca w dziedzictwo powróciła się. Ktokolwiek od 18 góra zechce traktować o nabycie dóbr Łuczyńca raczy złożyć się z JP. Leonem Czarneckim w Łuczyńcu mieszkającym.

3 W sądzie magistratu miasta Wilna w sprawie JP. Krystyny Molachowej z Dorotą matką Karoliną córką Szmytami w asystencji opiekunów oraz W. Kanietanem Łachowiczem Pisarzem b. kommissyi porządkowej wileń. pretensorami do majątku zmarłej w mieście Wileń Anny Pohlowej; zapadł dekret na dniu 5 terazu: meca 8bra dyllacyiny comporacionis et copiarum z spraw oraz wydać publikatę aby nabywać się mający successorowie pomienionej Anny Pohlowej lub dalsi oney pretenssorowie w przeciągu 10 tygodni z dowodami do następnej oczewistej rozprawy sub amissionē rei w tym Sądzie jawni się i stawali, determinujący w skutek czego niniejsza publikata dla wiadomości położyć w gazecie kuryera lit: zamieszcza się dnia 5o 8bra 1810 roku Mateusz Berkowski Burm: prezy: M. G. Wilna.

3 Sąd podkomorsko-exdywizorski w dobrach Miedziatach sądzący się, dla niegotowości stron, oraz niespełnionych co do wykrycia funduszów dla wierzycieli, komportacyi sąd swoj do d. 15 Xbra odroczył w którym terminie izby wierzyciele bez składania się niewiadomości wszelkie swoje stosunki do JW. Ignacego sędziego b. pttu wileń: Adama Marszałka pałacowego króla saskiego Bronicow kawalerow orderowych przynosili, i wzięcia do namowy pilnowali pod stratą swych pretensyi ostatecznie i trzykrotnie to przez gazetę kuryera lit: publikować dozwala. Działo się roku 1810 meca 8bra 26 w Miedziatach.

Jan Crzyzós Piłsudski Mar: b. Telszew i k. orderow
Józef Kozakowski Prezydent grodz pttu wileń: exd;
Joachim Niewiarowicz b. Z. pttu: wileń: podsedek ex

1 Podać do wiadomości successorom, jako Exekutor testamentu, iż WJP. Judyta z Piotrowskich Hołubowa Rott: zesła z tego świata, która rozpisawszy swój majątek testamentem, resztę sum pozostałych od rozpisania, sukces-

sorom WJP. Andrzejowi Dominikowi Benedyktowi i Janowi Piotrowskim braciom oraz Ewie in voto Judytykiej siostrze rodzeństwu swemu do równego podziału zostawiła, raczą więc successorowie na S. Jerzy roku następnego 1811 w terminie do uzyskania sum przynależnych zgłosić się.

Rafał Chłodziński.

2 Znajdują się drzewka, z zagranicy sprowadzone Gruski, Jabłka zimowe, i jesienne, w różnych gatunkach. Krzewy kwiatowe krzakami do okrycia altan i na roboty dla ozdoby ogrodów. Cybulki kwiatowe, Flacynty, Narcyzy żółte, Anemony, Ranunkuly i inne w różnych kolorach i gatunkach w domu Umińskiego za S. Jerzym.

3 Nizey podpisany oświadcza, iż gdy w skutek dekretu ziem pttu trockiego w dniu 31 Januاری roku terazniejszego ogłoszonego, sądzone procent na rzecz kredytorow zeszłego Jerzego Sylwestrowicza Łowczego wileń: przez oświadczaiącego się w kancelaryi ziem Telszewskiej w dniu 23 omienionego kwietnia złożony został i gdy tymże wierzycielom wolność pożywania dziedzica Kretynki wyrokiem jest zastrzeżona, oświadczaiący się z tym od wybierania i składania dalszego dla kredytorow procentu uważając siebie być wolnym, iżby ciż kredytorowie sto owinie do dekretu respective wydzielonych im sched z dziedzicem dóbr Kretynki rzecz mieli ostrzega.

Ignacy Sylwestrowicz Vice Marszałek pttu Rosień.

1 Josił Eliaszwicz serv. b. d. pol: w skutek remissy sądu Gł: lit: wileń: 2go dépar: nastaley po zapadłych już wielu dekretach w sądzie ziem: wileń: mianowicie w roku 1806 gbra 22 ku przyciągnięciu wszystkich kredytorow i debitorow iedenże sąd ziem: wileń: przeznaczał się do uprzedniej awizacyi w roku niniejszym pod nr 76 w gazecie kuryera lit: umieszczonej, powtóre onych do tegoż sądu przez niniejszą awizacyę edyktałą cytacyą powołać, z tym dodatkiem że do JW. Antoniego b. Mar: trock: Józefa Mar: wileń: Lappow i dalszych successorow zeszłego JW. Marszałka Kuszelewskiego na rzecz tylko iako do osiągniętych majątek po zeszłym JW. Kuszelewskim, pretensya zaś o gwałt dokonany w zaborze piemiędzy przez zeszłego Marszałka Kuszelewskiego ze niema stosunku do JW. successorow wyjaśnia się pomyłka w uprzednich awizacyach zaięta.

2 Wedle ukazu Jego Imperatorskiej Mości samowłańcego całą Rosyą etc Urodzonym Stanisławowi Antoniemu Umińskiemu i szam: b. d. pol: i Piotrowi Bogorskiemu b. assesorowi sądu gł: grodzieńskiego tylko do przyięcia aresztu pozw przed sąd taxatersko exdywizor: w majątku Dorohiczynie w pcie kobryń ag: tować się mający z instancyi ur: Jakuba Bogorskiego, wyniesiony miennie oto: iż obzał: Umiński wybywając prawem wieczności żal debitorowi część dóbr Dorohiczynskich ewikycją ogólną od wszystkich długów zastrzegł. Brygida z Ciechanowiczow Szyszkowa starościna Smoleń Michał Hempel dyrektor Tomożni Ciechanowieckiej zapozwali żal dlt: przed sąd wspomniany exdywizorski i zapłacenia summy 20000 złt sposobem jakby zastawy dobra dorohiczynskie obarczające oraz kalkulacyi za lat kilkadziesiąt zapretendowali, przeto żal: dlt: szukając swojego bezpieczeństwa przy odwołaniu się do prawa wieczystego sobie od obzał: Umińskiego wydanego i do dekretu sądu gł: grodzień exdywizory majątku po zeszłym Kasztelanie Kurzenieckim przeznaczaiącego pozywa obzał: nade wszystko obzał: Bogorskiego był assessora do przyięcia i approbaty aresztu na sumę 7000 ezer złt. przez niego obzał: Umińskiemu winney, a obzał: Umińskiego samego do zapłacenia żal: dlt: w całym procederze przez uro: Szyszkowę i Hempla uformowanym oraz do zwrotu wśesich expensow żąd ponieść się mogących do uznania wolney inekwitacyi w każdym czasie do snom z 7000 ezer złt u obzał: Piotra Bogorskiego będącego z ur: życiem pomocy władzy wykonawczej. Pisan z wolną poprawą roku 1810 7bra 3 dnia,